

Nieinwazyjne rozpoznanie ośrodków grodowych północno-wschodniej Polski w latach 2012-2017.

Problematyka ewidencji i ochrony stanowisk archeologicznych

Marcin Engel*, Cezary Sobczak**

WSTĘP

Doświadczenia Działu Archeologii Bałtów (dalej: DAB) Państwowego Muzeum Archeologicznego (dalej: PMA) w Warszawie, prowadzącego od lat 80. XX wieku intensywne badania terenowe w Polsce północno-wschodniej, wskazują, że grodziska i ich zaplecze dostarczają zdecydowanie najwięcej cennych danych na temat dziedzictwa oraz krajobrazu kulturowego tego regionu¹. Dlatego też z inicjatywy Marcina Engela i Cezarego Sobczaka w 2010 roku powstał projekt „Atlas Grodzisk Jaćwieży”². Miał on na celu rozpoznanie jaćwieskich ośrodków grodowych, zebranie i upo-

rządkowanie archiwalnych i nowych wyników badań w formie bazy źródłowej, udostępnienie pozyskanych informacji w postaci internetowej wersji *Atlasu Grodzisk Jaćwieży*³ oraz publikację katalogu grodzisk w formie książkowej. Organizacją oraz zarządzaniem projektem zajęli się dr Marcin Engel i Cezary Sobczak przy merytorycznym wsparciu Grażyny Iwanowskiej i Piotra Iwanickiego. Programem badawczym objęto ponad 60 fortyfikacji figurujących w toponomastyce północno-wschodniej Polski jako *Grodziska, Góry Zamkowe, Zamczyska, Szwedzkie Szańce, Szwedzkie Okopy, Piłokalnie, Góry Sypane i Góry Strażnicze*.

Ze względu na to, że wiedza archiwalna na temat poszczególnych grodzisk jest bardzo zróżnicowana, szybko podjęto decyzję o rozpoczęciu zaplanowanego na szeroką skalę ich rozpoznania za pomocą nowoczesnych, nieinwazyjnych metod badawczych.

W latach 2012-2017 DAB PMA zrealizował cztery projekty badawcze⁴ w ramach programu operacyjnego Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego „Dziedzictwo kulturowe – Ochrona zabytków archeologicznych”⁵. Były to kolejno: projekt „Nowe metody identyfikacji i weryfikacji stanowisk na Suwalszczyźnie” (2012 r.), projekt „Nowoczesne metody badań systemów obronnych zachodniej

* Dr Marcin Engel, Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie, ul. Długa 52, 00-241 Warszawa, e-mail: engelmarcin@gmail.com

** Cezary Sobczak, Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie, ul. Długa 52, 00-241 Warszawa, e-mail: cezarysobczak@gmail.com

¹ M. Engel, P. Iwanicki, G. Iwanowska, C. Sobczak, *Grodziska Jaćwieży w perspektywie badań Działu Archeologii Bałtów Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie*, [w:] *Grodziska Warmii i Mazur*, t. 1, *Stan wiedzy i perspektywy badawcze*, „Archaeologica Hereditas”, t. 2, Warszawa-Zielona Góra 2013, s. 45-63; M. Engel, C. Sobczak, *Grodziska jaćwieskie w świetle najnowszych badań interdyscyplinarnych*, [w:] *Grodziska Warmii i Mazur*, t. 2, *Nowe badania i interpretacje*, „Archaeologica Hereditas”, t. 7, Warszawa 2016, s. 7-26.

² M. Engel, P. Iwanicki, G. Iwanowska, C. Sobczak, *Grodziska Jaćwieży w perspektywie badań Działu Archeologii Bałtów Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie*, [w:] *Grodziska Warmii i Mazur*, t. 1, *Stan wiedzy i perspektywy badawcze*, „Archaeologica Hereditas”, t. 2, Warszawa-Zielona Góra 2013, s. 58-61.

³ *Atlas Grodzisk Jaćwieży*, <http://grodziskajacwiezy.pl/> [data dostępu: 15.12.2017].

⁴ Kierownikiem projektów badawczych z ramienia DAB PMA był Cezary Sobczak.

⁵ Od 2017 r. program „Ochrona zabytków archeologicznych”.

Jaćwieży” (2013 r.), projekt „Nieinwazyjne badania jaćwieskich ośrodków grodowych Pojezierza Etckiego” (2015 r.) oraz projekt „Nieinwazyjne rozpoznanie ośrodków grodowych międzyrzecza Biebrzy i Supraśli” (2017 r.)⁶.

Jako główne cele tych projektów należy wymienić: weryfikację stanowisk archiwalnych, rejestrację stanu zachowania znanych stanowisk o własnej formie terenowej, uzyskanie szczegółowych planów stanowisk archeologicznych, rozpoznanie elementów systemu obronnego ośrodków grodowych, rozpoznanie bezpośredniego sąsiedztwa grodzisk i ewidencję nieznaną dotychczas stanowisk o własnej formie terenowej, testowanie nowoczesnych metod (LiDAR, geofizyka) w środowisku północno-wschodniej Polski, przygotowanie katalogu – *Atlasu Grodzisk Jaćwieży*⁷. Badaniami objęto 36 wydzielonych obszarów o łącznej powierzchni przekraczającej 410 km².

Przed przystąpieniem do prac nad wyżej wspomnianymi projektami wypracowano model badawczy, który modyfikowano i wzbogacano dzięki doświadczeniu nabytemu podczas zastosowania wszystkich wchodzących w jego skład metod, a także wraz z przyrostem wiedzy na temat analizowanego terenu. W skład tego modelu wchodziły: kwerenda archiwalna, wykonanie lotniczego skanowania laserowego (LiDAR) i zdjęć lotniczych wybranych obszarów historycznej Jaćwieży, przygotowanie i analiza Numerycznego Modelu Terenu (NMT), Numerycznego Modelu Pokrycia Terenu (NMPT) i ortofotomapy, weryfikacja terenowa pozyskanych informacji, przeprowadzenie badań geofizycznych na wybranych obiektach oraz synteza pozyskanych informacji (GIS).

Duży nacisk położono na kwerendę archiwalną ze względu na skomplikowaną najnowszą historię ziem północno-wschodniej Polski. Duża jej część znajdowała się bowiem przed drugą wojną światową na terytorium niemieckich Prus Wschodnich. W odróżnieniu od obszaru wchodzącego w skład państwa polskiego tereny te były objęte intensywnymi badaniami archeologicznymi już od schyłku XIX stulecia⁸.

Dzięki archiwaliom zgromadzonym w polskich i niemieckich muzeach udało się pozyskać cenne informacje na temat jaćwieskich obiektów obronnych wraz z ich lokalizacją oraz niejednokrotnie dokumentacją w postaci planów, zdjęć i szkiców. Były to szczególnie cenne dane, ponieważ po drugiej wojnie światowej teren byłych Prus Wschodnich został w znacznej mierze przekształcony przez działalność wielohektarowych Państwowych Gospodarstw Rolnych, które przyczyniły się do znacznej degradacji krajobrazu kulturowego. W tym aspekcie bardziej korzystną sytuację miały obszary należące przed wojną do Rzeczypospolitej, na których w okresie PRL przeważała indywidualna gospodarka rolna.

W związku z tym, że znaczą część ziem historycznej Jaćwieży zajmują lasy, główną metodą badawczą projektów nieinwazyjnych było lotnicze skanowanie laserowe (LiDAR) wraz z gabinetową analizą Numerycznego Modelu Terenu (NMT) oraz terenową weryfikacją pozyskanych wyników. Wykonano naloty badawcze na około 350 km² powierzchni północno-wschodniej Polski. W przypadku kilku obszarów dane do wykonania NMT zostały pozyskane z Centralnego Ośrodka Dokumentacji Geograficznej i Kartograficznej (projekt ISOK). W wyniku analizy NMT pozyskano informacje o prawie 40 obiektach o charakterze obronnym, dla których po weryfikacji terenowej wypełniono Kartę Ewidencyjną Zabytku Archeologicznego (KEZA). Zlokalizowano i zgłoszono do ewidencji 42 nieznaną dotychczas stanowiska archeologiczne. Na wielu obiektach zarejestrowano zniszczenie spowodowane działalnością człowieka i aktywnością roślin oraz zwierząt. Wytypowano obiekty i miejsca szczególnie interesujące do dalszych badań archeologicznych – w tym powierzchniowych, geofizycznych i wykopaliskowych⁹.

W ramach opisanych wyżej projektów Państwowe Muzeum Archeologiczne w latach 2013-2015 zleciło

medieval Yatving (Sudovian) archaeology, [w:] *Archeologia Jaćwieży. Dawne badania i nowe perspektywy. Yatving Archaeology. Past Research, New Perspectives*, Warszawa 2016, s. 11-71.

⁶ Wszystkie projekty sfinansowane były ze środków MKiDN i budżetu Samorządu Województwa Mazowieckiego.

⁷ M. Engel, C. Sobczak, *Grodziska jaćwieskie w świetle najnowszych badań interdyscyplinarnych*, [w:] *Grodziska Warmii i Mazur*, t. 2, *Nowe badania i interpretacje*, „Archaeologica Hereditas”, t. 7, Warszawa 2016, s. 12-15.

⁸ M. Engel, *440 lat badań nad osadnictwem wczesnośrednio-wiecznej Jaćwieży (Sudowii). 440 years of research on early*

⁹ C. Sobczak, *Lotnicze skanowanie laserowe wybranych obszarów Suwalszczyzny i jego weryfikacja terenowa*, [w:] *Materiały do Archeologii Warmii i Mazur*, t. 1, Warszawa-Białystok 2015, s. 39-56; M. Engel, C. Sobczak, *Grodziska jaćwieskie w świetle najnowszych badań interdyscyplinarnych*, [w:] *Grodziska Warmii i Mazur*, t. 2, *Nowe badania i interpretacje*, „Archaeologica Hereditas”, t. 7, Warszawa 2016, s. 7-15.

prospekcję geofizyczną kilku obiektów o charakterze obronnym. Podstawowym celem badań była identyfikacja elementów wczesnośredniowiecznego systemu obronnego oraz rozpoznanie osadnictwa na terenie ośrodków grodowych za pomocą metod magnetycznej i elektrooporowej¹⁰.

Wszystkie pozyskane dane, informacje, materiały i dokumentację uporządkowano w bazie GIS. Rozpoczęto tworzenie wirtualnego katalogu – *Atlas Grodzisk Jaćwieży*, który częściowo udostępniono w Internecie.

PROBLEMATYKA EWIDENCJI STANOWISK ARCHEOLOGICZNYCH

Obok przedstawionych wyżej projektów w ciągu ostatnich pięciu lat prowadzono także inne badania archeologiczne zarówno o charakterze inwazyjnym, jak i nieinwazyjnym, mające na celu szczegółowe rozpoznanie archeologicznego krajobrazu północno-wschodniej Polski. W ten sposób przebadano znaczną część obszaru wczesnośredniowiecznej Jaćwieży. W rezultacie wszystkich tych działań zweryfikowano i zadokumentowano stan zachowania wielu znanych z archiwaliów reliktywów pradziejowych i wczesnośredniowiecznych obiektów obronnych, cmentarzysk kurhanowych etc. Powierzchniowo rozpoznano także liczną grupę nieznaną, domniemych stanowisk o własnej formie krajobrazowej, z których część zgłoszono do ewidencji zabytków. Zdołane doświadczenia umożliwiają sprecyzowanie uwag i postulatów dotyczących sporządzania dokumentacji, ochrony i popularyzacji zasobów dziedzictwa kulturowego.

W ramach działań projektu „Atlas Grodzisk Jaćwieży” nie były wykonywane regularne badania powierzchniowe AZP. Prowadzone weryfikacje miały charakter problemowy, to znaczy na wytypowanych wycinkach różnych arkuszy AZP dokonywano punktowych wizytacji i prospekcji, także geofizycznych. Miały one na celu przede wszystkim sprawdzenie roboczych hipotez naukowych, zbieranie informacji do studiów osadniczych i sprawdzenie możliwości LiDAR w archeologii. Działania te wykraczały więc poza typowe działania AZP i z tych powodów wykonywane w ramach projektów sprawozdania, choć zachowują standardy AZP, nie przystają do wzorca pełnej dokumentacji znanej z Instrukcji sporządzania

dokumentacji badań powierzchniowych oraz wypełniania Karty Ewidencyjnej Zabytku Archeologicznego (Instrukcja)¹¹.

ROLA KEZA I ZASADY JEJ SPORZĄDZANIA

Zebrane w KEZA informacje dotyczą istotnych danych na temat ewidencjonowanych stanowisk, a mianowicie ich lokalizacji, wielkości, funkcji, chronologii, stanu zachowania, zagrożeń etc. Karty są więc podstawowym źródłem archeologicznych badań osadniczych oraz działań ewidencyjnych i administracyjnych. Zarówno archeologom, jak i służbom konserwatorskim powinno więc zależeć na tym, aby każde znane stanowisko archeologiczne miało swoją kartę, a informacje w niej zawarte były aktualne i wyczerpujące. Praktyka wskazuje, że KEZA w zasadzie przygotowywane są jedynie w ramach przeprowadzanych badań AZP. Gdy dany arkusz nie został rozpoznany, to karty stanowisk nie istnieją. W przypadku kolejnych wizytacji czy nawet rozpoznania wykopaliskowego stanowiska zazwyczaj nie są także aktualizowane. Ma to miejsce nawet wówczas, gdy badania prowadzone były na podstawie udzielonych zezwoleń konserwatorskich. Wymóg przygotowania czy aktualizacji KEZA w takich zezwoleniach praktycznie nie istnieje. Tylko w wyjątkowych przypadkach karty wypełniane są po zgłoszeniu przypadkowych odkryć zabytków lub nieznaną wcześniej obiektów archeologicznych. W rezultacie podstawowe informacje o stanowisku są rozproszone w poszczególnych katalogach i archiwach różnych instytucji. Wydaje się, że systematycznie aktualizowany i uzupełniany katalog KEZA powinien zajmować nadrzędną pozycję wśród materiałów archiwalnych przechowywanych w WKZ. Niestety, tak nie jest. Obecna sytuacja wynika prawdopodobnie z faktu, iż KEZA powstała i była modyfikowana w ramach programu AZP i jako „formularz zgłoszeniowy” była z nim nierozzerwalnie związana.

Wydaje się, że formalnie wyłączona kilka lat temu z tego programu Karta powinna obecnie stać się podstawowym dokumentem każdego rodzaju terenowej pracy archeologa i konserwatora. Niestety,

¹¹ *Archeologiczne Zdjęcie Polski. Instrukcja sporządzania dokumentacji badań powierzchniowych oraz wypełniania Karty Ewidencyjnej Zabytku Archeologicznego. Wersja poprawiona i uzupełniona*, Warszawa 2016, https://nid.pl/pl/Dla_specjalistow/Badania_i_dokumentacja/zabytki-archeologiczne/instrukcje-wytyczne-zalecenia/ [data dostępu: 15.12.2017].

¹⁰ Tamże, s. 12-15.

nowe KEZA z innych działań niż AZP praktycznie nie powstają. Być może pomogłoby wyłączenie KEZA z obecnej Instrukcji i określenie odmiennym dokumentem zasady jej tworzenia i aktualizacji. Obowiązek wypełniania kart powinien się pojawić na trwałe w pozwoleniach konserwatorskich niezależnie od charakteru badań i prowadzonych wizytacji terenowych. Każde świadome, fizyczne wejście na zewidencjonowane lub nowo odkryte stanowisko przez archeologa bądź konserwatora powinno być zakończone wypełnieniem KEZA. Powinno mieć to miejsce także w przypadku braku jakichkolwiek nowych danych czy zmian w jego obrębie. Zamieszczano by w karcie tylko informacje o dacie, celu i osobach czy instytucjach przeprowadzających wizytację. Takie wiadomości byłyby potwierdzeniem trafności wcześniejszych obserwacji i dowodem, że z obiektem nie dzieje się nic złego. W przypadku stanowisk o nieznanym lokalizacji, znanych jedynie ze starych publikacji, obok źródła danych w KEZA powinny się znaleźć informacje o konkretnych podjętych w terenie działaniach poszukiwawczych i weryfikacyjnych. Ze względu na charakter dokumentu oraz wiarygodność zbieranych w nim danych wyklucza się możliwość tworzenia kart na podstawie informacji ustnej, archiwalnej lub wyników LiDAR czy obserwacji ze zdjęć lotniczych. Może to się stać jedynie w rezultacie fizycznej obecności wypełniającego KEZA na danym obszarze i przeprowadzenia powierzchniowej weryfikacji domniemanego stanowiska.

LOKALIZACJA I NUMERACJA STANOWISK

Kolejny postulat dotyczy wypełniania Kart Ewidencyjnych Zabytków Archeologicznych i odnosi się do części poświęconej lokalizacji i numeracji stanowisk. Ze względu na obserwowane na kartach pomyłki w numeracjach (zwłaszcza miejscowych) numery porządkowe zabytków archeologicznych w miejscowościach oraz na obszarach powinny być nadawane jedynie przez odpowiedzialnego za ewidencję WKZ. Następny postulat dotyczy zachowania pierwotnych nazw i numeracji stanowisk znanych z wcześniejszych badań i/lub publikacji archiwalnych, pomimo zachodzących zmian administracyjnych. Nazwy miejscowe są trwalsze od podziałów administracyjnych czy geodezyjnych. Zrozumiała ze względów formalnych zmiana wprowadza niepotrzebne zamieszanie i zamęt w archiwach, opracowaniach archeologicznych i w prowadzonych kwerendach źródłowych. Jest

także niezrozumiała dla naukowców zagranicznych i badaczy zwykle nie zajmujących się danym terenem. Z tego względu należałoby pozostawić dotychczasowe nazwy i numery stanowisk i dodać w KEZA równorzędną rubrykę „Administracyjna nazwa miejscowości”.

PROBLEMY Z KLASYFIKACJĄ FUNKCJONALNO-KULTUROWO-CHRONOLOGICZNĄ STANOWISKA

Przeprowadzana w ramach dofinansowanych z MKiDN zadań analiza NMT dostarcza rozlicznych świadectw na przekształcenia terenu, w tym tych najbardziej dla archeologa interesujących: domniemanych anomalii pochodzenia antropogenicznego. W trakcie prospekcji powierzchniowej można zinterpretować jedynie część z nich. Powodem trudności jest przede wszystkim brak znalezisk ruchomych i skromny stan wiedzy na temat charakteru i genezy stanowisk, zwłaszcza nowożytnych. Badania nie koncentrują się zatem na pozyskaniu materiału ruchomego, który to zwykle jest rzeczowym dowodem na istnienie stanowiska archeologicznego, ale na obserwacji formy terenowej i jej interpretacji jako domniemanego „antropogenu”. Zabytki lub nawarstwienia antropogeniczne na weryfikowanych obiektach znajdowane są sporadycznie, w zasadzie jedynie w obrębie niszczonego stanowisk. Dużo prościej jest interpretować domniemaną funkcję zabytku nieruchomego i na tej podstawie zgłosić stanowisko do ewidencji, niż określić jego przypuszczalną chronologię i przynależność kulturową. Bez podstawowych danych ewidencja stanowisk, zwłaszcza położonych w lasach, jest niestety dość ogólna, a ich pełne rozpoznanie wymaga dalszych badań, zazwyczaj o charakterze inwazyjnym.

Szczególnym problemem w interpretacji i ewidencji sprawiają masowo odkrywane na NMT regularne, zgeometryzowane, pokrywające nieraz duże przestrzenie przekształcenia terenu interpretowane roboczo jako reliktów podziałów pól. Obiekty te zachowały się jedynie w obrębie lasów, nie są zupełnie czytelne w terenie. Problem sprawiają także różnego rodzaju anomalie mające formy niewielkich zagłębień albo różnej wielkości i kształtu kopców. W przypadku pojedynczych obiektów mogą to być ślady wykrotów lub wycinek, ale gdy występują masowo postrzegane są jako pozostałości różnego rodzaju działalności wydobyczej, militarnej lub jeszcze innej. Nieinwazyjny

charakter realizowanych projektów nie pozwala na użycie podczas weryfikacji np. świdra geologicznego, który być może pozwoliłby na rozpoznanie niektórych obiektów. Na bazie pozyskanych szczątkowych informacji nie podjęto decyzji o zaewidencjonowaniu wielu tego typu form. Wydaje się, że ewidencja dużej liczby obiektów antropogenicznych nie posiadających podstawowych informacji lub interpretowanych całkowicie błędnie może wprowadzić niepotrzebny zamęt w archiwach oraz trudności i ograniczenia dla właścicieli terenu. Być może pewnym rozwiązaniem mogłoby być zalecenie przygotowania map NMT w środowisku GIS z zaznaczeniem wszystkich przekształceń terenu, bez konieczności zgłaszania ich do ewidencji. Byłoby to coś w rodzaju „poczekalni archeologicznej”. Tak przygotowane bazy geoinformacji byłyby podstawą dalszych działań konserwatorskich i zleceń wykonania weryfikacyjnych badań problemowych, na przykład prowadzonych za pomocą rozpoznania geofizycznego i/lub wykopaliskowego.

MAPY I ZASIĘG STANOWISK

Dla stanowisk o własnej formie terenowej, dla których istnieją dane z LiDAR, w miejsce mapy 1:10 000 proponujemy zamieszczanie szczegółowych wizualizacji w wyższej skali, przygotowane w oparciu o numeryczne modele terenu. Na tak wykonanych obrazowaniach można znacznie precyzyjniej przedstawić granice obiektów o własnej formie terenowej. Z postulatem tym łączy się kwestia współrzędnych geograficznych punktów kontrolnych rejestrowanych na granicach stanowisk. Ze względu na występujące – zwłaszcza w obrębie stanowisk leśnych – problemy, błędy albo zaokrąglenia pomiarów wykonywanych klasycznym sprzętem GPS, postulujemy o ich korygowanie w oparciu o dostępne Numeryczne Modele Terenu. Jak wskazuje praktyka, nawet na otwartym terenie przybliżenia współrzędnych sięgają kilku, a w lasach nawet kilkudziesięciu metrów.

W tym miejscu należy poruszyć także problem rzeczywistego zasięgu stanowisk i jego zakresowania w oparciu o obserwację powierzchniową. Jest on wyjątkowo uciążliwy w przypadku weryfikacji terenowych danych z NMT w obliczu częstego dla tych badań braku znalezisk. W szczególności sposób kwestia ta dotyczy stanowisk kurhanowych, między innymi ze względu na trudności w lokalizacji zniszczonych obiektów oraz dość często rejestrowanych w prze-

strzeniach pomiędzy kurhanami grobów płaskich. Problem ten dotyczy również niewidocznych w krajobrazie relikwów konstrukcji obronnych i różnych przekształceń terenu wokół grodzisk oraz wszelkiego rodzaju stanowisk płaskich. Pewnym rozwiązaniem byłoby wprowadzenie obszaru bezpiecznego dla stanowiska – czegoś w rodzaju otuliny. Mogłaby ona być określana w oparciu o analizę form terenowych, wiedzę na temat różnej kategorii stanowisk archeologicznych w regionie, ocenę ich przeciętnych rozmiarów, czy też potencjału badawczego oraz możliwe zagrożenia. Otulina mogłaby się dzielić na kilka stref, dla których przewidziano by konkretne zalecenia konserwatorskie dotyczące planów zagospodarowania terenu oraz planowanych badań.

NOWOCZESNE TECHNOLOGIE W EWIDENCJI

Rozwój nowoczesnych technologii daje olbrzymie możliwości w dziedzinie ewidencji, ochrony i popularyzacji dziedzictwa kulturowego. W ramach modernizacji programu AZP i cyfryzacji jego archiwów postulujemy utworzenie – obok bazy danych – zintegrowanej z nią aplikacji do tworzenia KEZA. Dostępne dla badaczy prowadzących rozpoznanie powierzchniowe oprogramowanie umożliwiłoby przyspieszenie i ujednoczenie ewidencji stanowisk. Warto byłoby także stworzyć skróconą wersję takiej aplikacji z informacjami na temat potencjalnych znalezisk oraz z rodzajami obiektów archeologicznych i mapą stanowisk rejestrowych. Umożliwiłoby to zgłaszanie odkryć leśnikom, pracownikom parków narodowych, krajobrazowych etc. Realizując powyższe projekty zaobserwowano duże zainteresowanie identyfikacją i ochroną stanowisk wśród pracowników tych służb. Aplikację w wersji mini można popularyzować wśród młodzieży i miłośników dziedzictwa kulturowego. Zgłoszenia za jej pośrednictwem byłyby podstawą do interwencji konserwatorskiej i weryfikacji terenowej domniemyanych stanowisk.

Ponadto w dostępnych aplikacjach typu Geoportal na urządzenia przenośne powinny się znaleźć mapy najważniejszych stanowisk wraz z ich precyzyjnymi lokalizacjami. Po wejściu na teren obiektu archeologicznego włączone oprogramowanie przekazywałoby podstawowe informacje o zabytku, właściwym zachowaniu na jego terenie i karach za niszczenie. Aplikacja umożliwiłaby również zgłoszenie przypadkowego znaleziska, odkrycie nowego stanowiska lub przekazanie informacji o jego zagrożeniu lub niszczeniu.

OCHRONA I POPULARYZACJA STANOWISK ARCHEOLOGICZNYCH

Prowadzone w latach 2012-2017 badania terenowe dostarczyły licznych refleksji na temat stanu zachowania, zagrożeń i opieki konserwatorskiej stanowisk archeologicznych o własnej formie terenowej północno-wschodniej Polski. Dla celów analizy tych aspektów warto podzielić zbiór obiektów archeologicznych, w szczególności grodzisk, na dwie grupy: na te zlokalizowane w obrębie terenów leśnych (państwowych i prywatnych) i te poza nimi. Niezależnie jednak od tego, gdzie stanowiska się znajdują, najważniejsza obserwacja dotyczy niemal powszechnego braku jakichkolwiek tablic lub drogowskazów wskazujących lokalizację obiektów archeologicznych o szczególnym znaczeniu dla dziedzictwa kulturowego naszego kraju.

Druga obserwacja dotyczy faktu, że stanowiska leśne są mniej zaśmiecone i lepiej zachowane niż te położone na polach, łąkach czy nieużytkach. Bez wątpienia są one jednak dużo bardziej narażone na stałą penetrację nielegalnych poszukiwaczy skarbów. Ślady i informacje na temat aktywności detektorystów były rejestrowane prawie na każdym rozpoznawanym w ramach realizowanych projektów obszarze. Dużym zagrożeniem obiektów leśnych jest także gospodarka leśna, w szczególności działania związane z wycinką i nasadzeniami. Prowadzone są one znacznie rzadziej niż prace agrotechniczne, ale stosowany podczas tych prac sprzęt ciężki powoduje daleko większe zniszczenia od działalności rolniczej. Pozyskane informacje wskazują, że jednym z gorszych okresów gospodarki leśnej był schyłek lat 80. oraz lata 90. XX wieku. W tym czasie kilka grodzisk północno-wschodniej Polski zostało objętych (nie pomijając wałów) bardzo gęstymi nasadzeniami (np. w Wężewie, gm. Kowale Oleckie i w Dybowie, gm. Świątajno). W trakcie takich działań leśnicy potrafili rozjeżdżać wały, a nawet tworzyć za pomocą spychaczy nowe „przejścia bramne” (Dybowo). Obecnie wiedza na temat stanowisk leśnych, zwłaszcza grodzisk, jest w nadleśnictwach znacznie lepsza, za to przy pracach leśnych stosowane są coraz intensywniejsze techniki oraz potężniejszy sprzęt. Współczesna głęboka orka leśna bezpowrotnie niszczy nie tylko warstwy stropowe, ale i całe obiekty archeologiczne (np. osadę podgrodomą w Dybowie). Mniejsze obiekty i konstrukcje, takie jak kurhany oraz stanowiska płaskie, są więc wciąż bardzo poważnie zagrożone destrukcją.

W ostatnich latach zaobserwowano także pozytywne zjawiska na stanowiskach leśnych północno-wschodniej Polski. Należy tu wymienić zabiegi związane z częściowym odlesianiem zboczy grodziska w Szurpiłach, gm. Jeleniewo, prześwietlanie drzewostanu na grodzisku w Szawałku, gm. Kowale Oleckie i analogiczne prace prowadzone na terenie cmentarzyska w Szwajcarii, gm. Suwałki. Oprócz zagrożeń, których sprawcą jest człowiek, w lasach rejestrowane są znacznie mniej poważne zniszczenia powodowane przez przyrodę. Są one w głównej mierze wynikiem działań zwierząt (np. grodzisko w Dybowie, Górczycach, gm. Prostki) i korzeni drzew oraz bardzo rzadkie współcześnie osuwanie się zboczy.

W obrębie omówionej wyżej grupy stanowisk nie zanotowano zniszczeń spowodowanych nielegalnym wybieraniem piasku, żwiru czy kamieni. Jest to charakterystyczna cecha obiektów położonych poza obszarami leśnymi. Tego typu proceder, prowadzący do częściowego, a niekiedy nawet całkowitego zniszczenia obiektu, w ostatnich kilkunastu latach zarejestrowano między innymi w Bałupianach, gm. Gołdap, Kolniskach, gm. Gołdap, Krzeczkowie, gm. Mońki, Jeglińcu, gm. Szypliszki i Wierzbowie, gm. Kalinowo. Zazwyczaj dotyka to obiekty położone na terenach znacjonalizowanych, administrowanych przez władze lokalne, rzadziej na terenach prywatnych. Pokryte niegdyś łąkami grodziska zamieniają się na oczach badaczy w zagajniki z gęstym podszytem (np. Wierzbowie, Konikowie, gm. Gołdap, Aulakowszczyżnie, gm. Korycin, Niewiarowie, gm. Trzcianne, Grodziszczanach, gm. Dąbrowa Białostocka). Inną bolączką jest duży stopień zaśmiecenia tych obiektów. Wybierzyska i nieużytki często stają się miejscem składowania różnego rodzaju nieczystości, kamieni, gruzu, śmieci (Niewiarowo, Krzeczkowo). W nieco mniejszym stopniu dotyczy to obiektów należących do prywatnych właścicieli.

W przypadku obiektów użytkowanych jako łąki (np. w Skomacku Dużym (przysiółek Ostrów), gm. Stare Juchy, Grodzisku, gm. Banie Mazurskie, Bałupianach, gm. Gołdap) mamy do czynienia jeszcze z innym zagrożeniem. Lokalizowanie na grodziskach pastwisk z jednej strony zabezpiecza te stanowiska przed zarastaniem, z drugiej zaś naraża na regularne niszczenie przez wypasane na nich bydło. Wypuszczane na obiekty archeologiczne zwierzęta z racji swej masy niszczą wały i strome stoki wzniesień. Hodowcy, uważając to za normę, zupełnie nie zdają

sobie sprawy z postępujących zniszczeń stanowisk i lekceważą uwagi i prośby archeologów oraz służb konserwatorskich. Zdarza się, że właściciele stanowisk chcą upiększyć obiekty będące w ich posiadaniu. Sadzą na nich drzewa i krzewy ozdobne, nielegalnie budują różnego rodzaju budynki, piwnice, małą architekturę, zupełnie nie zdając sobie sprawy z nielegalności i niszczylińskiego charakteru tych działań. Podobnie zresztą zachowują się rolnicy usuwający za pomocą sprzętu ciężkiego kurhany kamienne i kamiennie-ziemne z pól województw warmińsko-mazurskiego i podlaskiego. Nieświadomi skutków takiej działalności wykonują swoją codzienną pracę, niszcząc utrudniając uprawę roli kamienice czy krusznie. Na szczęście wciąż do rzadkości należy zaliczyć przypadki celowego niszczenia obiektów pod inwestycję lub też dla odkrycia skarbu albo zaspokojenia ciekawości.

Jak przedstawiono wyżej w przypadku stanowisk archeologicznych o własnej formie terenowej największym zagrożeniem prowadzącym do ich całkowitego lub częściowego zniszczenia jest czynna oraz bierna postawa człowieka. W tę surową ocenę wpisują się także popularne w ostatnich latach a kontrowersyjne w opinii piszących te słowa „działania popularyzatorskie”, polegające na rekonstrukcji grodów bezpośrednio na stanowiskach archeologicznych. Działania takie bezpowrotnie niszczą sam obiekt oraz niepowtarzalny krajobraz archeologiczny.

Przedstawiony stan rzeczy jest efektem wielu dziesięcioleci zaniedbań lokalnych władz, służb konserwatorskich, naukowców, badaczy, muzealników etc. Jednym z głównych powodów jest brak środków na skuteczne egzekwowanie przepisów prowadzonej polityki ochrony dziedzictwa kulturowego. Obecnie, w czasach szybkiej urbanizacji i rozwoju gospodarczego naszego kraju, taki stan rzeczy prowadzić może jedynie do stale postępującej degradacji krajobrazu archeologicznego. Można mieć nadzieję, że wielkość oraz kryteria rozdysponowywania zasobów przeznaczonych na ochronę dziedzictwa kulturowego w przyszłości się poprawią. Jednak na bazie istniejących możliwości i środków należy zacząć zmieniać ten stan rzeczy już teraz.

Podstawowym działaniem w celu lepszej ochrony stanowisk leśnych jest poprawa przepływu informacji między leśnikami a służbami konserwatorskimi i archeologami. Konserwatorzy powinni przekazywać leśnikom aktualne listy stanowisk o szczególnym zna-

czeniu dla dziedzictwa oraz uczestniczyć w tworzeniu przygotowywanych we wszystkich nadleśnictwach dziesięcioletnich Planach Urządzenia Lasu (PUL). Niezbędne jest przeprowadzanie szkoleń i stworzenie zaleceń w kwestii ochrony i identyfikacji stanowisk archeologicznych. Zalecenia te dotyczyłyby zasad stosowania ciężkiego sprzętu, wycinki i prześwietlania drzew i krzewów, zabezpieczania przed zwierzętami ryjącymi, montowania fotopułapek przeciw nielegalnym poszukiwaczom i odpowiedniego postępowania w przypadku nowych odkryć (prezentacja różnych rodzajów stanowisk i zabytków regionu z ich lokalizacją i procedurami zgłoszeniowymi).

Znacznie trudniej jest chronić i promować stanowiska zlokalizowane poza lasami. Bez wątpienia obiekty archeologiczne o szczególnym znaczeniu dla dziedzictwa kulturowego powinny być wyraźnie oznaczone i wyróżnione w krajobrazie. Niezbędne jest zatem budowanie drogowskazów i tablic informacyjnych. Potrzebne jest właściwe utrzymanie terenu – odlesienie stanowisk, ich uporządkowanie, stworzenie małej infrastruktury dla turystów i miłośników historii. Mogłyby to organizować lokalne władze w porozumieniu z WKZ, szkołami, izbami turystyki. W ten sposób miejsca takie zyskują szacunek sąsiadów i lokalnych mieszkańców. Jak wskazują przykłady z sąsiedniej Litwy, grodziska i kurhany mogą stać się niezwykle atrakcyjnymi punktami krajobrazu. Działania tego typu rozwijają turystykę, rozbudzają wrażliwość archeologiczną, przyczyniają się do znacznego wzrostu świadomości społecznej, popularyzują wiedzę i troskę o dziedzictwo kulturowe wśród lokalnej społeczności. W tej sytuacji może nie trzeba będzie tworzyć kosztownych, nowoczesnych rekonstrukcji grodów wczesnośredniowiecznych po to, by uruchomić ludzką wyobraźnię i zmienić przy okazji krajobraz archeologiczny o tysiącletniej metryce. Wydaje się, że sam tylko widok zadbanego i odsłoniętego obiektu może stać się powodem dumy lokalnych mieszkańców i przedmiotem ich opieki.

PODSUMOWANIE

Spotkania i działania związane z aktualizacją formularza KEZA oraz tworzeniem bazy danych stanowisk archeologicznych są niezwykle potrzebne dla realizacji właściwej polityki ewidencji i ochrony dziedzictwa kulturowego. Jednocześnie w Polsce prowadzonych jest wiele różnych rodzajów badań archeologicznych

i działań konserwatorskich kierowanych przez bardziej lub mniej doświadczonych naukowców. Dla tych wszystkich aktywności bardzo trudno jest znaleźć wspólny mianownik. Wydaje się, że jeżeli on istnieje, może mieć jedynie postać KEZA. Na bazie własnych doświadczeń autorzy artykułu mogą stwierdzić, że kwestia jej poprawnego uzupełnienia, takiego, aby zawierała podstawowe i uniwersalne informacje o stanowisku, nie jest prosta. Zalecenia i wymogi

są rozumiane bardzo różnie w zależności od stanu badań rozpoznawanego obszaru, doświadczeń badaczy albo charakteru prowadzonych weryfikacji powierzchniowych. Dlatego na zakończenie autorzy postulują jak najczęstsze prowadzenie szkoleń i konferencji przez NID w celu ujednolicenia treści kart i dokumentacji AZP, wymiany doświadczeń, zwłaszcza w momentach wprowadzania nowych zaleceń dla zlecanych badań powierzchniowych.

BIBLIOGRAFIA

- Archeologiczne Zdjęcie Polski. Instrukcja sporządzania dokumentacji badań powierzchniowych oraz wypełniania Karty Ewidencyjnej Zabytku Archeologicznego. Wersja poprawiona i uzupełniona, Warszawa 2016, https://nid.pl/pl/Dla_specjalistow/Badania_i_dokumentacja/zabytki-archeologiczne/instrukcje-wytyczne-zalecenia/ [data dostępu: 15.12.2017].
- Engel M., *440 lat badań nad osadnictwem wczesnośredniowiecznej Jaćwieży (Sudowii). 440 years of research on early medieval Yatving (Sudovian) archaeology*, [w:] Bitner-Wróblewska A., Brzeziński W., Kasprzycka M. (red.), *Archeologia Jaćwieży. Dawne badania i nowe perspektywy. Yatving Archaeology. Past Research, New Perspectives*, Warszawa 2016, s. 11-71.
- Engel M., Iwanicki P., Iwanowska G., Sobczak C., *Grodziska Jaćwieży w perspektywie badań Działu Archeologii Bałtów Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie*, [w:] Kobyliński Z. (red.), *Grodziska Warmii i Mazur*, t. 1: *Stan wiedzy i perspektywy badawcze*, „Archaeologica Hereditas”, t. 2, Warszawa-Zielona Góra 2013, s. 45-63.
- Engel M., Sobczak C., *Grodziska jaćwieskie w świetle najnowszych badań interdyscyplinarnych*, [w:] Kobyliński Z. (red.), *Grodziska Warmii i Mazur*, t. 2: *Nowe badania i interpretacje*, „Archaeologica Hereditas”, t. 7, Warszawa 2016, s. 7-26.
- Sobczak C., *Lotnicze skanowanie laserowe wybranych obszarów Suwalszczyzny i jego weryfikacja terenowa*, [w:] Wadył S., Karczewski M., Hoffmann M. (red.), *Materiały do Archeologii Warmii i Mazur*, t. 1, Warszawa-Białystok 2015, s. 39-56.

Źródła internetowe:

Atlas Grodzisk Jaćwieży, <http://grodziskajacwiezy.pl/> [data dostępu: 15.12.2017].